

## **Tokarczuk. Noblowskie opowieści [TPCT 193]**

W tym numerze chcemy przyjrzeć się twórczości Olgi Tokarczuk, aby zmierzyć się z jej światem, ideami i pisarstwem. W jaki sposób opowiada rzeczywistość? Czym są jej pisarskie podróże? Kim jest pierwsza polska noblistka w XXI wieku?

Emocje już opadły. Pozostało świętowanie z biletem do sali refleksji. Dziś, 10 grudnia, Olga Tokarczuk i Peter Handke otrzymają Literackie Nagrody Nobla. Jest ona niewątpliwie najmocniejszą marką w literackim świecie i oczywiście jako taka wywołuje spore emocje. Co roku słyszymy rytualnie powtarzane litanie osób, które zarówno zostały wyróżnione przez Szwedzką Akademię, jak i tych, które tego zaszczytu nie dostały. Z pewnością decyzje szanownego jury są bardzo ciekawym zapisem, który pozwala prześledzić zmiany gustów, poglądów, czy też wpływy kolejnych dekad z ich ideami – niemal od początku poprzedniego stulecia. Zostawmy jednak te sprawy na boku – ponieważ Literacka Nagroda Nobla za rok 2018, którą otrzyma dzisiaj polska pisarka, to wielkie wydarzenie nie tylko literackie, ale też silny impuls dla świata kultury. A skoro już „mamy kolejnego Nobla”, warto przyjrzeć się twórczości samej laureatki i zadać sobie pytania o jej diagnozy, o sprawy, na które kieruje uwagę swoich czytelników, a także o świat i idee kreślone jej piórem.

Jednak zanim o tym, warto się przyjrzeć polskim literackim noblistom. Można powiedzieć, że reprezentują oni pewne polskie doświadczenie przede wszystkim poprzedniego stulecia, które miało swoje blaski i cienie. Sienkiewicz ze swoją wielką opowieściami o minionej chwale i rozmachem wielokulturowości, ale też komentarzem do polskich zmagani; Reymont z portretem polskiej wsi i kapitalistycznego miasta oraz ludzi wprężniętych w tę rzeczywistość; Miłosz z doświadczeniem totalitaryzmów i losem tułacza-emigranta; Szymborska z tematami ludzkiej kruchości, ale także żartobliwym dystansem, jakby didaskaliami do całego bagażu XX wieku. Jak w takim razie plasuje się w tym gronie Olga Tokarczuk – która otwiera polski, literacko-noblowski wiek XXI?

*Każda formuła świata  
przedstawionego jest uszyta z  
pewnych idei, poglądów i  
wyobraźni, które stają się na  
nowo – w jakiś sposób  
odzwierciedlone*

Z pewnością nie  
ukrywa swoich  
politycznych i  
społecznych  
przekonań, także nie  
skrywa się za  
zaczernionym przez  
siebie papierem,  
gdzieś w ustępach

wyimaginowanego przez siebie świata. Nawet nie tyle, że się „nie skrywa”, ile jest bliżej z pewnością do aktywizmu, gdy podejmuje wątki bieżącej polityki czy osnowy publicznych wydarzeń. Nie można z tego stawiać zarzutu, choć być może niektórych to uwiera. Warto przy tym pamiętać, że zarówno Żeromski, Reymont, jak również Gombrowicz i Miłosz – to pisarze zaangażowani i komentujący zastaną rzeczywistość. Niemniej jednak jej zaangażowanie sprawia, że nie sposób spoglądać na książki Tokarczuk, pozbawiając się także tej perspektywy. Jej wizja

świata realnego w jakiś sposób emanuje także do jej świata wyobrazonego, gdzie przekonania otrzymują swoją reprezentację, nabierają kształtów, koloru i smaku. Co więcej, każda formuła świata przedstawionego jest uszyta z pewnych idei, poglądów i wyobraźni, które stają się na nowo – w jakiś sposób odzwierciedlone. Sama Autorka widzi także polityczne drogowskazy na swoich literackich ścieżkach. Otwarcie głosi, że jej twórczość „jest polityczna w tym najszerszym rozumieniu polityczności jako wartościowania tego, co się wokół nas dzieje, i opowiadania się po jakiejś stronie tych wydarzeń”.

Jaki jest to rodzaj opowieści? Co on niesie? Akademia Szwedzka w uzasadnieniu napisała, że Olga Tokarczuk otrzymuje nagrodę „za narracyjną wyobraźnię połączoną z encyklopedyczną pasją, co sprawia, że prezentuje, że przekraczanie granic jest formą życia”. A zatem wydawałoby się, że to jest na wskroś uniwersalistyczne ujęcie jej twórczości – jednak jak przyjrzymy się bliżej, to nie stroni ona od polskich wątków czy tradycji. Sięga po stare podania, wskazuje na pewne elementy wielokulturowych wpływów sięgających jeszcze I Rzeczypospolitej (co w jakimś sensie stanowi ciekawe nawiązanie do naszego pierwszego literackiego noblisty – Henryka Sienkiewicza), a także zмага się z tym co ją niepokoi w zastanym obrazie świata, często także tego tuż za płotem.

Nie da się jednak nie zauważyć, że Tokarczuk jest pisarką, która poddaje czytelnikom pewną wizję bardzo sugestywnie, wprowadza go do świata, w którym konstrukcje stają się poważnym przypisem do rzeczy ważnych. Dzięki swojemu wykształceniu, fascynacji i praktyce nabyła sprawności pisarskiej i intelektualnej ogłady, które umożliwiają jej niemal kuratorskie oprowadzanie po zaproponowanym przez siebie uniwersum. I nie ma tu żadnej „cienizny”, czy płytkiej gry – wpadamy w

świat idei, które nie mogą pozostawić nas obojętnymi – niezależnie czy zostaliśmy przez nie nawróceni, czy zdaliśmy sobie trud oporu i kontestacji. Pozostajemy z tematami, które nas otoczyły, przyprawiły o zawrót głowy i zmusiły do intelektualnej pracy.

Dlatego w tym numerze chcemy przyjrzeć się twórczości Olgi Tokarczuk, aby zmierzyć się z jej światem, ideami i pisarstwem. W jaki sposób opowiada rzeczywistość? Czym są jej pisarskie podróże? Kim jest pierwsza polska noblistka w XXI wieku?

*Jan Czerniecki*  
*Redaktor naczelny*



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.

Dofinansowano  
ze środków Ministra  
Kultury i Dziedzictwa  
Narodowego